

## HANNA WYSZKOWSKA

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, współczesność, pomniki lubelskie, pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej, pomnik Konstytucji 3 Maja, pomnik Bolesława Bieruta, plac Bolesława Bieruta

### Losy lubelskich pomników w okresie PRL i po przełomie 1989 roku

Pamiętam jak rozbierano [pomnik Wdzięczności]. Wszyscy zawsze się nabijali strasznie z tego żołnierza, który miał wyciągniętą rękę, [trzymając] sztandar, i mówili, że ta ręka to sięga po zegarek, bo to akuratnie było naprzeciw zegara na Poczcie. Jak Rosjanie weszli [w 1944 roku], to rabowali zegarki, [dlatego ludzie] nazywali ten pomnik „Dawaj czasy”, to znaczy, że [ten żołnierz] markuje tylko ten sztandar, a tak naprawdę wyciąga rękę po zegarek. No i później była ogromna frajda, że nareszcie nie mamy tego pomnika.

Braliśmy udział [w tym], jak przestawiano pomnik Konstytucji 3 Maja. Ten pomnik został ustawiony tuż przy ubikacji przy [ulicy] 3 Maja, więc przestawiono go nareszcie na plac Litewski, to było w okresie „Solidarności”, znaczy [19]81 rok. I wtedy taki znany rzeźbiarz wyrzeźbił tego orła, [którego] ustawiono na tym pomniczku. [Była to] dla nas ogromna [radość, że] nareszcie ten pomnik stoi z powrotem w tym miejscu, gdzie stał. W czasie stanu wojennego za złożenie kwiatów pod tym pomnikiem, to był [19]82 rok, została aresztowana Blanka [Gul-]Olszewska i jej kolega. To była nauczycielka z Liceum Plastycznego. Jej kolega [został zatrzymany za to], ponieważ wziął na rękę jej płaszcz czy pelerynę, a ona składała kwiaty.

Pamiętam taką historię, to był rok [19]70 albo [19]71, była taka uroczystość, nie pamiętam z jakiej okazji, i przyjechali do Lublina przedstawiciele z Litwy, z Łotwy, znaczy wtedy z [socjalistycznych] republik – litewskiej, łotewskiej. To wszystko odbywało się na placu, gdzie stał pomnik [Bolesława] Bieruta. Ponieważ ja mówiłam: „O, ten satrapa tutaj potrzebny nam...”, [to jeden z Litwinów, który] trochę znał polski język, mówi: „Proszę pani, my też mamy takich. Doczekamy się. Ten pomnik też pójdzie w rozsypkę, zobaczy pani”. I później, jak go rozbierali, zobaczyłam już tylko pusty postument. Myślę: „Mój Boże, czy on wie o tym, że u nas już ten Bierut został rozebrany?”. Była to satysfakcja ogromna.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-05-27, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Magdalena Kożuch
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"